

# Fuzje ratują przed zniżką

**GIEŁDA | AKCJE TYLKO OŚMIU Z 600 NAJWIĘKSZYCH EUROPEJSKICH FIRM SĄ NA PLUSIE W 2008 R.** W Europie liderem zwyżek jest Volkswagen, a w Polsce najczęściej dała zarobić odzieżowa spółka Artman

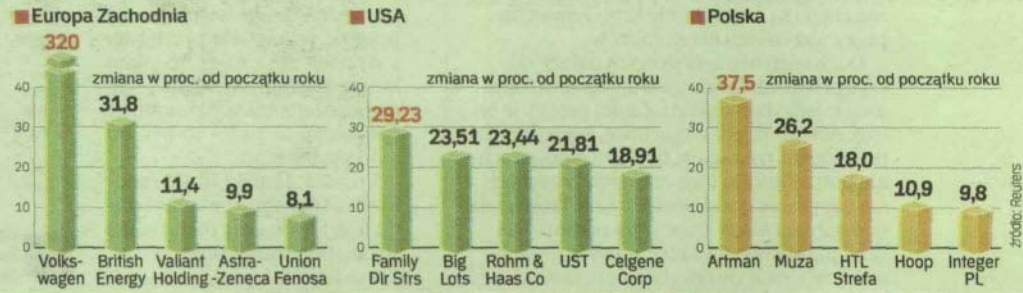
**CEZARY ADAMCZYK**

Bessa nie oszczędzała nikogo. Od początku roku wartość akcji na giełdach zmniejszyła się średnio o około 40 proc. Traciły zarówno spółki z branży uznawanych za bezpieczne (farmaceutyki, telekomunikacja), jaki i te narażone na spekulacyjne ruchy, jak chociażby koncerny wydobywcze.

Ale kilku spółkom udało się przezwyciężyć zawieruchę. Według wyliczeń „Rz” wśród 600 największych firm europejskich było ich zaledwie osiem. Zdecydowanym liderem jest pod tym względem koncern Volkswagen, który wczoraj stał się najwyższą wycenianą spółką w Europie (jego wartość przekroczyła 206 mld euro). Od początku roku akcjonariusze tej spółki zarobili ponad 300 proc. Tylko wczoraj kurs skoczył aż o 81,73 proc. i za jedną akcję koncernu trzeba zapłacić 945 euro.

Tak gwałtowne zmiany notowań spowodowane były niedzielą informacją, że koncern Porsche zwiększył swoje zaangażowanie w VW do 42,6 proc. Jeszcze w tym roku Porsche chce uzyskać ponad 50 proc. akcji koncernu z Wolfsburga, a już za rok – 75 proc. Na tę informację inwestorzy czekali już wcześniej. Akcje VW przed tą informacją drożały o ponad 40 proc.

Rosnący kurs Volkswagena, podgrzewany wizją obiecującej fuzji, rozkręcił całą giełdę w Frankfurcie.



## SPÓŁKI, KTÓRE DAŁY ZAROBIĆ W TRUDNYM INWESTYCYJNIE 2008 ROKU

**Spośród prawie 1,5 tys. firm notowanych na giełdach w Europie i USA tylko 32 udało się w tym roku zwiększyć swoją wartość. Najwięcej od początku roku zyskały notowane we Frankfurcie Volkswagen i Artman z GPW.** ■

Wczoraj indeks DAX, w którym papiery koncernu z Wolfsburga mają 16 proc., wzrósł aż o 11,28 proc.

Ponad 1/3 można było zarobić od początku roku, inwestując w spółkę British Energy. Wiosną, po tym jak brytyjski rząd podał, że rozważa sprzedaż pakietu akcji spółki, na rynku zawrzało. Pojawiali się kolejni potencjalni nabywcy, a cena całej czas rosła. Ostatecznie firmę przejął lider w dziedzinie energetyki jądrowej francuski EDF, płacąc 23 mld dolarów. W Europie Zachodniej prawie 10 proc. zyskały też hiszpańska grupa Union Fenosa i szwajcarski koncern farmaceutyczny Astra Zeneca. W USA spośród firm z indeksu S&P500 od początku roku zdrożało tylko 17 firm, w większości nieznanymi poza lokalnym rynkiem.

Na krajowym podwórku tylko sześciu spółkom z 357 notowanych w Warszawie (bez rynku NewConnect) udało się zwiększyć swoją wartość, przy czym jednej ledwie udało się przekroczyć zero – Mediatek zyskał przez ten czas 0,3 proc. Rekordzista Artman po wezwaniu na wszystkie akcje, ogłoszonym przez LPP, zyskał 37 proc. Również z powodu wezwania drożały akcje producenta napoi Hoop. Chęć zakupu zgłosiła spółka CED Group z portfela Enterprise Investors. Z kolei walory firmy wydawniczej Muza podrożały po tym, jak swój stan posiadania w tej spółce zaczęła zwiększać innagiełdowa firma Kompap.

Michał Chałaczkiwicz, dyrektor inwestycyjny w londyńskim funduszu Montagu Private Equity, uważa, że w 2009 r. będziemy mieć do czynienia z nową falą przejęć i fuzji, wła-

śnie z powodu trwającego kryzysu finansowego.

– Możliwości wzrostu organicznego są znacznie mniejsze, więc spółki poszukują innych opcji. Mniejsze firmy w czasie kryzysu szybciej mogą znaleźć się w poważnych tarapatach finansowych, bo dysponują mniejszymi możliwościami zdobycia finansowania, a to sprawia, że stają się obiektem przejęć. Takich sytuacji będzie coraz więcej – dodaje Chałaczkiwicz.

Co ważne, polskie spółki w przyszłym roku będą w znacznie lepszej sytuacji finansowej niż firmy w Europie Zachodniej. Możemy więc być świadkami ekspansji zagranicznej polskich firm i dokonywania przez nie bardziej spektakularnych przejęć. —gk

Co się dzieje ze złotym **B4**

Zwyżki na giełdach **B15**

Sylwetka Martina Winterkorna **B16**